

981574

1989

vv. 12-21

KOMUNIKATY

Serwis Informacyjny NSZZ SOLIDARNOŚĆ
Akademii Rolniczej we Wrocławiu

Nr 12/89

15-28 września



cena 120zł

Ostatni numer "Komunikatów" trafił do rąk czytelników w chwili, gdy po sukcesie wyborczym wkraczaliśmy w okres wakacyjny, a na scenie politycznej więcej było niewiadomych niż elementów stałych i nie rysował się żaden kierunek przemian. Dziś, gdy "Komunikaty" po prawie trzymiesięcznej przerwie wracają do swej informacyjnej służby, to jakby minęła cała epoka. Bieg wydarzeń nabrał takiego przyspieszenia, że niemal każdy komentarz dziś napisany może jutro być już na tyle nieaktualny, że trafi do redakcyjnego kosza. Dlatego ograniczymy się do bardziej klarownych i nie zmieniających się tak szybko w czasie spraw lokalnych i czysto związkowych.

O rozbiću organizacyjnym w naszym Regionie pisaliśmy jako o fakcie przykrym i bolesnym. Dlatego też z ogromną radością i satysfakcją powitaliśmy wspólne oświadczenie RKW i RKS-u dotyczące wyborów regionalnych świadczące o porozumieniu obu struktur. Umożliwiło ono powołanie Komisji Wyborczej Regionu, która już rozpoczęła pracę. Bedziemy na bieżąco informować o jej poczynaniach. Na skutek nowego podziału terytorialnego Akademii Rolniczej została włączona do Sieci wiodących zakładów pracy Wrocławia i objęła swoim patronatem 14 innych zakładów (do tej pory byliśmy włączeni do Sieci Politechniki Wrocławskiej). Zaszczyt to dla nas, ale i także dodatkowy obowiązek i odpowiedzialność. Istnieje konieczność przekazywania tym zakładom na bieżąco najważniejszych informacji. Wiąże się z tym więc zwiększenie nakładu naszego pisma (do 500 egzemplarzy) i wprowadzenia jego odpłatności. Ustalono cenę 120 zł za jeden egzemplarz. Cena została tak ustalona, by pismo mogło zarobić na siebie tzn. na druk, papier oraz opłatę ewentualnych współpracowników (np. pomocy technicznej, lub profesjonalnych publicystów, u których zamawialibyśmy artykuły. Komunikaty zachowają szatę graficzną i w niewielkim stopniu tylko zmienia swoją formułę. Pozostając pismem "S" Akademii Rolniczej będą zamieszczać krótki serwis informacyjny dotyczący zakładów Sieci.

SIEĆ WIODĄCYCH ZAKŁADÓW PRACY WOJEWÓDZTWA WROCŁAWSKIEGO

W oparciu o doświadczenia roku '81 odtwarzana jest sieć wiodących zakładów pracy. Jest to autentyczny i sprawnie działający system społecznej konsultacji w strukturze Związku. Każdy z zakładów, uczestniczących w Sieci, stanowi bazę do podejmowania decyzji przez regionalne władze związku.

Sieć jest dobrowolna struktura Związku nie będąca władzą związkową i nie posiadająca organu wykonawczego w postaci prezydium lub przewodniczącego, nie podejmuje uchwał, wypracowane przez siebie stanowisko traktuje jako zalecenie

981574

la uczestniczących w niej Komisji Zakładowych. Najważniejsze zadania Sieci

- szybka informacja między dużymi zakładami pracy,
- wzajemna konsultacja w ważniejszych sprawach,
- możliwość przejęcia roli MKS-u w przypadku ataku na Związek.

Duże zakłady pracy z wielu względów pełnią rolę wiodących w regionie, w przypadku masowej akcji protestacyjnej podejmowanej przez NSZZ "Solidarność" świadomości społecznej posiadają one największą wiarygodność. Z tych też względów ciąży na nich największa odpowiedzialność. Wiodący zakład bierze na siebie obowiązek opieki nad przydzielonymi sobie zakładami pracy. W praktyce znaczą to:

- całkowita jawność wzajemnych kontaktów,
- regularne kontakty osobiste i telefoniczne,
- stała wymiana biuletynów informacyjnych i dokonywanie przedruków wybranych pozycji,
- wzajemne informowanie o tekstach uchwał Komisji Zakładowych,
- pomoc merytoryczna w rozwiązywaniu problemów związkowych (przez doradztwo, przekazywanie odpowiednich materiałów, zapraszanie na posiedzenia Komisji Zakładowych zainteresowanych przedstawicieli innych zakładów, pomoc w poligrafii), wyznaczenie osób odpowiedzialnych za informacje dla gazet Region i Wiadomości Solidarności,
- obowiązek spotykania się przynajmniej raz w miesiącu zakładów podległych, wiodącemu na które zapraszany jest przedstawiciel RKW.

* * *

Na mocy porozumienia pomiędzy RKW "Dolny Śląsk" reprezentowanego przeziceprzewodniczącego kolegę B.Karaudę, a NSZZ "S" Akademii Rolniczej i Politechniki Wrocławskiej reprezentowanych przez kol. M.Rojka i kol. T.Wójci- a, Akademia Rolnicza została zakładem wiodącym. Dokonano podziału zakładów pracy należących do tej pory do Sieci Politechniki Wrocławskiej. W wyniku tego podziału w Sieci Akademii Rolniczej znalazły się następujące zakłady pracy:

1. OKREGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH
2. WOJEWÓDZKA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA
3. INSTYTUT MATEMATYKI PAN
4. INSTYTUT METEOROLOGII I GOSPODARKI WODNEJ
5. PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE ŻEGLUGA NA ODRZE
6. AWF
7. WYTWÓRNIĄ FILMÓW FABULARNYCH
8. OKREGOWA DYREKCJA GOSPODARKI WODNEJ
9. MIEJSKI OGRÓD ZOOLOGICZNY
10. INSTYTUT KSZTAŁTOWANIA ŚRODOWISKA
11. HALA LUDOWA
12. CENTRUM BADAŃ KOSMICZNYCH PAN
13. PPRZYCHODNIA, UL. SIENKIEWICZA
14. PCK

WIODACYMI ZAKŁADAMI WROCŁAWIA S.:

- WROZAMET
- ASPA
- HYDRAL
- CHEMITEX
- ZNTK
- ELEKTROCIĘPŁOWNIA
- POLITECHNIKA

- UNIWERSYTET
- ELEKTROMONTAŻ
- POLLENA
- HYDROBUDOWA
- AKADEMIA EKONOMICZNA
- FAT
- FADROMA
- ARCHIMEDES
- MPK
- PILMET
- AKADEMIA ROLNICZA

SPRAWOZDANIE Z WYJAZDÓW ZAGRANICZNYCH
PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH AKADEMII ROLNICZEJ WE WROCŁAWIU ZA LATA
1981-1988

Na przestrzeni lat objętych sprawozdaniem, na koszt Akademii Rolniczej wyjechało 358 pracowników naukowych w tym z:

- Wydziału Rolniczego	121 osób	ogółem do Krajów Zach. i Jugosławii	- 7
- Wydziału Melioracji	89 "	" "	- 6
- Wydziału Zootechniki	44 osoby	" "	- 4
- Wydziału Techn. Żywn.	50 osób	" "	- 5
- Wydziału Weterynarii	54 osoby	" "	- 11

Rocznie przypada na wydział od 0 do 1 wyjazdu na Kraje Zachodnie Jugosławia. Na przykład Wydział Technologii Żywności od 1983 r. do 1988 nie uzyskał żadnego finansowania wyjazdów do Krajów Zachodnich. (przypada ta śr. 0,63 wyjazdu rocznie). Natomiast zdecydowana większość wyjazdów jest realizowana z tzw. innych źródeł finansowania.

Inne źródła finansowania to: bezdeewizowe wymiany, finansowane przez stronę zapraszającą, płatne z umów, środków PAN, opiekuństwo studenckie, praktyk, Sejmiki K.N. oraz stypendia.

W latach 1981-1988 ogółem wyjazdów finansowanych ze źródeł pozauczelnianych było 1532 w tym do Krajów Europy Zach., Ameryki i Jugosławii - 401 wyjazdów

Rocznie na poszczególne wydziały przypada od 6 do 92 wyjazdów, jest to bardzo duża rozbieżność. Najniższy udział wyjazdów zagranicznych z wszystkich możliwych źródeł finansowania przypada na Wydział Zootechniczny - 189 wyjazdów następnie Wydział Technologii Żywności - 168, najwięcej Wydział Rolniczy Melioracji 425 i 450.

Obserwuje się od 1986 r. wzrost wyjazdów na poszczególnych wydziałach, wyniku zwiększenia nakładów innych źródeł finansowania, natomiast spadek wyjazdów finansowanych przez Akademię Rolniczą.

Na Wydziale Zootechnicznym od 1985 do 1988 r. nie było żadnego wyjazdu na koszt Uczelni do Krajów Zachodnich i Jugosławii. Na Wydziale Melioracji od 1983 do 1988 r. nie było żadnego wyjazdu finansowanego przez Uczelnię do w/w krajów. Największy udział wyjazdów do Krajów Zach. przez wszystkie lata przypada na Wydział Weterynaryjny.

Spośród osób indywidualnych: najwięcej korzystał z funduszy Uczelni prof. Zaleski (od 1 do 2 wyjazdów rocznie).



981574

Na Wydziale Rolniczym prof. Przestalski (od 1 do 2 wyjazdów) oraz prof. Konin – przeważnie do Krajów Socjalistycznych.

Na Wydziale Technologii Żywności – prof. Sobieszczański.

Inne osoby, które również często wyjeżdżają np. prof. Mazurkiewicz czy prof. Dorota Jamroz, korzystają wyłącznie z finansowania ze źródeł pozauczelnianych.

Szczegółowy wykaz wyjazdów dla poszczególnych wydziałów znajduje się do wglądu w sekretariacie NSZZ "S" AR.

JP

WYBORY W REGIONIE

Dnia 4 września odbyło się w siedzibie RKW drugie już z kolei zebranie Wojewódzkiej Komisji Wyborczej. Na pierwszym (tydzień temu) z powodu zbyt niskiej frekwencji, nie podjęto żadnych decyzji wymagających głosowania i postanowiono przełożyć te sprawy na kolejne zebranie. Po przyjęciu porządku obrad i protokołu z poprzedniego posiedzenia, sprawdzono pełnomocnictwa członków Komisji i przystąpiono do wyboru przewodniczącego. Spośród dwóch zgłoszonych kandydatów: kol. Z. Zubela – reprezentującego RKW i kol. A. Wiszniewskiego – z ramienia RKS, zdecydowana większość głosów (16:8) wybrany został kol. A. Wiszniewski. Zaproponował od razu na stanowisko wiceprzewodniczącego swego kontrkandydata i to (w jawnym głosowaniu) zostało przez Komisję przyjęte. Dalej zebranie poprowadził już nowo wybrany przewodniczący. Kolejnym punktem posiedzenia było rozstrzygnięcie, jaki obszar wchodzić będzie w skład naszego Regionu. W roku 1981 oprócz województw wrocławskiego, legnickiego i wałbrzyskiego w skład Regionu Dolny Śląsk wchodziły ziemie: bolesławiecka, krotoszyńska, brzeska, górską, rawicka, sycowska i zgorzelecka będące częścią aż czterech województw. I Krajowy Zjazd uchwalił obowiązujący dziś Statut, zgodnie z którym część województwa nie może stanowić regionu, a w takiej sytuacji znalazłyby się województwa: jeleniogórskie, opolskie, legnickie i zielonogórskie. Jest to sprawa bardzo delikatna, dochodzi tu do głosu ludzkie ambicje, osobiste animozje, lokalne uprzedzenia itp. Dlatego też nie podjęto jeszcze wiążących decyzji i postanowiono przeprowadzić rozmowy w terenie. Przyjęto natomiast następującą uchwałę:

UCHWAŁA KWR

Wojewódzka Komisja Wyborcza NSZZ "S" oddziału wojewódzkiego Wrocław w dniu 4.09.1989r. po konsultacji z przedstawicielami województw wałbrzyskiego i legnickiego postanawia, że przekształca się w Komisję Wyborczą Regionu NSZZ "S" Region Dolny Śląsk w niepełnym składzie. Komisja oczekuje, że Oddziały Regionu zgłoszą swoich delegatów do Komisji Wyborczej Regionu do dnia 18 września 1989r.

KWR

NSZZ "S" Region Dolny Śląsk

04.09.1989r.

Kolejnym punktem posiedzenia było opracowanie kalendarium wyborczego. Przyjęto zaproponowany przez Przewodniczącego terminarz:

11.09. – Ukonstytuowanie się KWR.

18.09. – Przyjęcie projektu ordynacji przez Komisję.

30.09. – Skierowanie projektu do Komisji Zakładowych. Zakończenie wyborów w zakładach pracy.

18.10. – Wspólne posiedzenie Komisji Wyborczej z przewodniczącymi KZ-ów w celu

zatwierdzenia ordynacji wyborczej.

- 30.11. - Zakończenie wyborów delegatów na Walne Zebranie Delegatów Regionu.
13.12. - Zjazd Oddziału Wojewódzkiego Delegatów województwa wrocławskiego.
połowa stycznia - Zjazd Walnego Zebrania Delegatów Regionu.

Ostatnim punktem porządku obrad było powołanie zespołów roboczych. Ustalono na razie cztery (ilość ich może w miarę potrzeby ulec zwiększeniu

- 1.d/s ordynacji wyborczej
- 2.d/s zgodności ze Statutem
- 3.d/s regionalizacji
- 4.d/s organizacyjnych

Tymczasowo przewodniczącymi zespołów (do czasu powołania KWR w pełnym składzie) zostali odpowiednio:

- 1.kol.T.Wójcik (P.Wr.)
- 2.kol.M.Janyszek-Pacuszko (U.Wr.)
- 3.kol.A.Wiszniewski (RKS)
- 4.kol.Z.Zubel (RKW)

Akademie Rolnicza, jako zakład wiodący, w KWR reprezentuje kol.Małgorzat Wanke-Jakubowska i została ona włączona do prac zespołu d/s ordynacji wyborczej.

Dnia 11.09.89 zebrała się KWR na kolejnym swoim posiedzeniu. Uczestniczyli w nim w charakterze obserwatorów przedstawiciele RKW B.Karuda i P.Bednarski bardzo serdecznie powitani przez przewodniczącego A.Wiszniewskiego.

Jako pierwszy głos zabrał kol. T.Wójcik przewodniczący zespołu d/s ordynacji wyborczej i zreferował dotychczasowy przebieg jego prac. Odebrano 3 projekty - gdański (uchwalony jeszcze przed I Krajowym Zjazdem jako niezgodny ze Statutem jest nie do przyjęcia), legnicki, a właściwi lubiński (biedny, został odrzucony) i opracowany przez T.Wójcika opublikowany w "Z dnia na dzień". Ten ostatni został przez zespół przyjęty jako podstawą do opracowania ordynacji. T.Wójcik zreferował uwagi szczegółowe przedstawione na posiedzeniu zespołu, co wywołało dyskusję w gronie Komisji. Nie podjęto jednak żadnych ustaleń, gdyż Komisja obraduje w niepełnym składzie, a termin jej ukonstytuowania się mija 18 września.

Kol. Z.Zubel poinformował, że Prezydium RKW bardzo krytycznie oceniło uchwałę sprzed tygodnia; B.Karuda dodał, że były sygnały z terenu, iż oceniane to jest jako próba zdominowania Komisji przez Wrocław. Komisja przyjęła do wiadomości niezadowolenie RKW nie dostrzegając jednak żadnych uchybień, czy uzurpacji w w/w uchwale.

Kolega z Lubina poinformował o posiedzeniu Szczecińskiego Porozumienia na rzecz Demokratycznych Wyborów w NSZZ "S" w Katowicach, w którym brał udział. Przewodniczącym zespołu d/s wyborów (w ramach Porozumienia) został J.Przystawa. Forum wystosowało apel do KKW o możliwie szybkie utworzenie Krajowej Komisji Wyborczej. Padła propozycja, aby nasza KWR wystosowała podobny apel domagając się ustalenia parytetu członków na Krajowy Zjazd.

Sprawy regionalizacji referował przewodniczący kol. A.Wiszniewski. Rysuje się szansa, że Jelenia Góra przyłączy się do naszego Regionu i razem z ziemiami bolesławiecka i zgorzelecka utworzą oddział wojewódzki. Nasz przewodniczący ma zamiar udać się tam osobiście. Ziemia brzeska zadeklarowała również przyłączenie do naszego Regionu i wrocławskiego oddziału wojewódzkiego. A.Wiszniewski poinformował, że podobnie jak we Wrocławiu,

również w Łodzi doszło do porozumienia struktur "S" i utworzenia wspólnej Komisji Wyborczej. Niestety nie widać szansy pogodzenia w Szczecinie, Katowicach i Bydgoszczy.

Informacje o wyborach w zakładach Regionu przedstawił kol. Z. Zubel. W ciągu tygodnia w 12 zakładach odbyły się wybory, a pozostało jeszcze ok. 600. Istnieje konieczność obsługi tych wyborów przez członków Komisji. To ogrom pracy i potrzeba do tego sporo zaangażowanych osób. Wybory muszą być zakończone do 30 września. Na tym zakończono zebranie; na następnym posiedzeniu ukonstytuuje się KWR w pełnym składzie, która potwierdzić ma dokonane tydzień temu wybory (przewodniczącego, zastępcy i przewodniczących zespołów) oraz zatwierdzić przedstawiony przez zespół projekt ordynacji wyborczej.

MWJS

RELACJA Z POSIEDZENIA KOMISJI UCZELNIANEJ

Komisja Uczelniana NSZZ "S" AR dnia 8 września zebrała się w niepełnym 10-cio osobowym składzie w z związku trwającym jeszcze okresem urlopowym. Niemniej poruszano szereg ważnych kwestii, z których większość była tylko "pierwszym czytaniem", a wiążące decyzje przełożono na następne spotkania. Maja one odbywać się częściej i być ukierunkowane tematycznie.

1. Sprawa Komisji Wyborczej Regionu.

Na wstępie kol. przewodniczący poinformował zebranych o wspólnym oświadczeniu RKS i RKW dotyczącym powołania i trybu wyłaniania Wojewódzkiej Komisji Wyborczej, a także uzyskanego przez "S" AR statusu zakładu wiodącego. Następnie oddał głos zaproszonej na zebranie kol. M. Wanke-Jakubowskiej, która reprezentuje sieć zakładów AR w Komisji Wyborczej Regionu. Zrelacjonowała ona dotychczasowe prace Komisji (relację tę zamieszczamy oddzielnie).

2. Uwagi do Regulaminu Wyborczego NSZZ "S" AR.

Kol. M. Wanke-Jakubowska zapoznała Komisję z uwagami dotyczącymi Regulaminu Wyborczego "S" przekazanymi Komisji Uczelnianej przez Komisję d/s zgodności ze statutem przy Komisji Wyborczej Regionu. O opinie taką zwróciła się Komisja Uczelniana do Władz Regionu. Konkluzje tych uwag - gruntowne i zasadnicze zmiany Regulaminu Wyborczego, dyskutowano długo i żarliwie i postanowiono aby kilku przedstawicieli Komisji Uczelnianej i kol. J. Weber spotkali się z przewodniczącą Komisji d/s zgodności ze statutem p. Pacuszką, celem wyjaśnienia i obrony koncepcji zawartych w w/w Regulaminie. Gdy w wyniku tych rozmów nie dojdzie do akceptacji, przewiduje się zaproszenie p. Pacuszkę na zebranie Komisji Uczelnianej celem wyjaśnienia i omówienie ewentualnych zastrzeżeń.

3. Sprawa "Komunikatów"

Ponowiono już kilkakrotnie zgłaszana propozycję zwiększenia nakładu "Komunikatów" i wprowadzenia odpłatności pisma, tym razem argumentując koniecznością przekazywania zakładów znajdującym się pod naszym patronatem. Postanowiono, że pismo odpłatne musi na siebie zarabiać, a więc na druk i ewentualne opłacenie stałej pomocy technicznej. Ustalono cenę pisma w wysokości 100 zł za egzemplarz i pierwszy powakacyjny numer postanowiono wydać próbnie w nakładzie 200 egzemplarzy.

4. Sprawy socjalne.

Zasygnalizowano szereg problemów związanych z przyznawaniem świadczeń socjalnych. Postanowiono poświęcić tym sprawom oddzielne zebranie, a doraźnie

wydzielić część tablicy w Gmachu Głównym wyłącznie dla informacji dotyczący spraw mieszkaniowych jako najbardziej kontrowersyjnych i wzbudzających emocje. Powróciła poruszana wcześniej sprawa zebrania informacji dotyczący tworzenia funduszu socjalnego i zasad jego podziału oraz podania tych danych do wiadomości członków "S". Terminu nie ustalono.

5. Przedstawiciele wydziałów w sekcjach.

Przewodniczący ponowił apel o wytypowanie z poszczególnych wydziałów przedstawicieli w powołanych przez WZD sekcji. Jak do tej pory takie przedstawiciele zgłoszyli jedynie wydziały Rolniczy i Zootechniczny.

6. Kolportaż prasy.

Omawiając sprawę kolportażu prasy postanowiono, że do końca tego roku będziemy odbierać z Regionu tygodniki "S" tylko w ilości wcześniej zamówione przez Koło. Wnioskować będziemy aby Region zaniechał kolportażu tygodnika, który jest dostępny w kioskach. Wysłunęto postulat aby wprowadzić odpłatność pism regionalnych.

7. Spotkanie z przedstawicielami Sieci.

Ustalono, że spotkanie z przedstawicielami zakładów sieci odbędzie się czwartek 14 września o godz. 17, a członkiem Komisji d/s kontaktów z tymi zakładami wybrano kol. Jastrzębskiego.

8. Biblioteka książek drugiego obiegu.

Kol. przewodniczący poinformował o funkcjonowaniu biblioteki w strukturach tajnych, która za wypożyczanie książek pobiera zryczałtowaną opłatę 5 tys. z za miesiące od zakładu pracy. Postanowiono, że opłata będzie uiszczana z składek. Wykaz dostępnych książek znajdować się będzie w sekretariacie.

9. Spotkanie Komisji Uczelnianej z przedstawicielami Kół.

Pierwsze takie spotkanie postanowiono zorganizować do połowy października. Spotkania Komisji Uczelnianej z przedstawicielami Kół powinny stać się stałą praktyką.

10. Inauguracja roku akademickiego.

Zbliżająca się inauguracja roku akademickiego postanowiono uświetnić uczestnictwem przedstawicieli RKW, "S" RI i Kurii Arcybiskupiej. Propozycję wystawienia oficjalnych zaproszeń do w/w gości przekaze kol. M. Rojek na najbliższym posiedzeniu Kolegium Rektorskiego.

11. Sprawy kultury.

Powołano sekcję d/s kultury, której przewodniczyć będzie kol. J. Kubizna. przy współpracy z kol. E. Marszałek. Zadaniem tej sekcji będzie organizowanie imprez kulturalnych (np. projekcje filmów video, których wypożyczanie rozpoczęto w RKW) informacja o godnych uwagi filmach i spektaklach teatralnych i ewentualne rozprowadzanie biletów, a także wspólne z NZS przygotowanie spotkań panelowych.

12. Przedstawiciel "S" AR w OKPN.

Stałym przedstawicielem naszej organizacji związkowej w OKPN został wybrany kol. B. Żuk.

13. Przybywa nam członków.

Kol. Osińska poinformowała, że w RZD w Samotworze utworzono 30-osobowe Koło "S". W najbliższym czasie odbędzie się tam zebranie wyborcze.

MWJ

A P E L

Komisja Uczelniana NSZZ "S" AR zamierza wystąpić z wnioskiem o udzielenie przez władze Uczelni zadośćuczynienia i o naprawę krzywd, jakich doznali pracownicy Akademii Rolniczej po 13 grudnia 1981 r. w związku ze swoją działalnością związkową i postawą społeczną. Pierwszym krokiem w tym kierunku jest zebranie możliwie kompletnego materiału informacyjnego dotyczącego zwolnień, opóźnień awansowania, pozbawiania funkcji w organach Uczelni, wystawiania krzywdzących ocen, a także innych form represji.

Uwieńczeniem prac powstającej w tym celu Komisji d/s Interwencji powinno być opracowanie i opublikowanie szczegółowego raportu dotyczącego różnych form represji jakich doznali nasi Koledzy.

Komisja zwraca się zatem z prośbą zarówno do tych, którzy zostali bezpośrednio dotknięci represjami, jak i tych którzy mogliby udzielić informacji w sprawie osób nie będących obecnie pracownikami Akademii Rolniczej, a represjonowanych po 13 grudnia o przekazywanie informacji w sekretariacie Związku, lub bezpośrednio kol. T. Smolińskiej.

SPOTKANIE PRZEDSTAWICIELI KOMISJI ZAKŁADOWYCH NSZZ "S" WYŻSZYCH
UCZELNI WROCŁAWIA

Na spotkaniu przedstawiciele Komisji Zakładowych NSZZ "S" Uniwersytetu, Politechniki i Akademii Rolniczej (pozostałe uczelnie, mimo zaproszenia nie Uniwersytetu Wrocławskiego w dn. 4 września br., omawiano sprawy wymagające uzgodnienia przed planowanym na 08.09.1989r. posiedzenie Prezydium OKPN.

Głównym tematem dyskusji było zajęcie stanowiska w sprawie konieczności pilnej (w ciągu miesiąca września) zmiany odpowiedniego zapisu w obowiązującej Ustawie o Szkolnictwie Wyższym, która umożliwi rejestrację NZS przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego. Przy tej okazji rozważono różne warianty taktyki postępowania w sprawie uchwalenia przez Sejm nowej Ustawy. Jednomyślnie zalecono zaniechanie dyskusji nad rozestanymi już do Uczelni założeniami do nowej Ustawy (tzw. projekt Wróblewskiego) jako projektu w obecnej sytuacji społeczno-politycznej zupełnie nieaktualnego. Generalna taktyka powinien być powrót do Ustawy z 1982r., z koniecznymi zmianami w jej tekście. W przypadku, gdyby proces legalizacyjny miał przedłużyć się poza bliskie już rozpoczęcie kampanii wyborczej do władz wydziałów i uczelni postanowiono podjąć działania, aby do tego czasu wprowadzić zmiany w nowelizacji z 1985 r., których generalnym celem jest odpolitycznienie ciał kolegialnych, zarządzania i administrowania uczelnią, zmiana ordynacji wyborczej do władz uczelni oraz zmiana relacji w stosunkach rektor-Senat. Uznano także za konieczne uchylanie uchwały o urzędzie Ministra Edukacji Narodowej. W sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej Przewodniczący Prezydium OKPN ma się spotkać z przewodniczącymi odpowiedniej Komisji Sejmowej oraz nowym ministrem.

Omawiano również strukturę komisji problemowych w OKPN oraz kwestie obsady personalnej niektórych z tych komisji. Po raz kolejny podkreślono konieczność powołania Regionalnej Komisji Porozumiewawczej Nauki i wyznaczono orientacyjny termin zebrania założycielskiego na koniec września 1989 r.

AR

JAK STRAJKOWALISMY 18 SIERPNIĄ

Nie przyjęliśmy tej decyzji z entuzjazmem, choć popieraliśmy zgłoszony postulat.

W przeddzień prezydent desygnował na stanowisko premiera T. Mazowieckiego - prasa, radio i telewizja prześcigały się w doniesieniach o zawieszeniu akcji strajkowych w różnych regionach kraju w związku z tym bezprecedensowy wydarzeniem, na znak poparcia dla nowego rządu.

Strajk podjęliśmy w duchu lojalności wobec władz Regionu żywiąc nadzieję że w przyszłości decyzje takie będą bardziej przemyślane.

/Minifotoreportaż na tablicach "Solidarności"/

LSTY - POLEMIKI - WYWIADY - FELIETONY

PUBLIKUJ LUB GIN!

Uniwersytety amerykańskie od lat są naukową Mekką świata. Wśród naukowców wyróżnianych rokrocznie Nagrodą Nobla bezspornie dominują badacze amerykańscy. Co powoduje, że nauka amerykańska jest jedna z najlepszych na świecie? Skąd czerpie siły vitalne i gdzie leżą źródła jej sukcesu? Temat ten jest szczególnie aktualny w polskim środowisku uniwersyteckim, wciąż bowiem poszukujemy formuły, która zapewniłaby wyższy poziom prowadzonych badań i mogłaby przyczynić się do zmniejszenia luki technologicznej dzielącej nas od Zachodu.

Chociaż system organizacji nauki amerykańskiej jest oparty na innym gruncie ekonomicznym, zawiera z pewnością cechy, które usprawniłyby polskie środowiska uniwersyteckie. Analiza zatrudnienia w uniwersytetach wykazuje, że najliczniejsza grupa w tym środowisku są asystenci (doktoranci). Biorąc pod uwagę możliwości wykonania realnej pracy właśnie ta grupa wiekowo-zawodowa dysponuje największym potencjałem poznawczym i twórczym. Zasadnicze znaczenie ma fakt, że doktorant w USA ma status studenta (ang. graduate student) ze wszystkimi tego konsekwencjami. Zobowiązuje to tylko do dwóch powinności: 1. bardzo dobrych wyników w trakcie 2,5-letniego programu studiów teoretycznych, podczas trwania których doktoranci uczęszczają na wykłady i ćwiczenia, zdają systematycznie egzaminy oraz odbywają staże naukowe bezpośrednio angażując się w pracę eksperymentalną, 2. bezgranicznego oddania się nauce po zakończeniu wspomnianego wyżej programu przygotowawczego.

Program doktorancki trwa 5 lat. Doktoranci zwolnieni są od prowadzenia ćwiczeń ze studentami i wszelkich nienaukowych obowiązków. Natomiast przynajmniej raz w tygodniu uczestniczą w zakładowym seminarium, osobiście przedstawiając wyniki swoich prac i dokonując krytycznej analizy najnowszych publikacji. Uczą się ten sposób prezentacji wyników badań, prowadzenia publicznej dyskusji, nabierają swobody w przedstawianiu własnych poglądów.

Niezależnie od wymogów programowych doktoranci organizują we własnym gronie prezentacje ciekawych tematów badawczych. Ta narzucona programem oraz spontaniczna praca naukowa jest doskonałym czynnikiem mobilizującym, sprzyja jednocześnie dobrej atmosferze. System stypendialny stanowi dodatkowy bodziec zachęcający do ubiegania się o przyjęcie na studia doktoranckie. Warunkiem otrzymania stypendium, pokrywającego bieżące wydatki, są bardzo dobre wyniki w nauce. Wykształcenie w USA jest odpłatne, a wielu młodych ludzi nie jest w

stanie sfinansować swoich studiów. W związku z tym uczestnictwo w programie doktoranckim stwarza szansę nie tylko bezpłatnej nauki, lecz również otrzymania wsparcia finansowego wystarczającego na utrzymanie. W konsekwencji system stypendialny pozwala na poświęcenie się wyłącznie pracy naukowo-badawczej i wymusza uzyskiwanie bardzo dobrych wyników, bo tylko takie są premiowane.

Rozwojowi naukowej osobowości studentów-doktorantów sprzyja wyjątkowo bliski i z reguły serdeczny kontakt z profesorami. Profesor, jako opiekun naukowy, finansuje badania podopiecznych z trudno dostępnych funduszy badawczych. Kariera naukowa profesora zależy w znacznej mierze od wydajności jego pracy, a więc zainteresowany dba o to, aby jego studenci nie nudzili się, a wydawane pieniądze dały jak najwięcej dobrych publikacji.

Doktoranci z kolei mają swobodę wyboru promotora i w każdej chwili mogą zmienić laboratorium. W takiej sytuacji mechanizm wolnej konkurencji działa w obu kierunkach. Zarówno profesor, jak i student starają się być atrakcyjnymi partnerami. Sprzyja to wyzwaniu ogromnej energii młodych ludzi z jednej strony i racjonalizacji kierunków badań z drugiej. Rzecz można jest to mariaż pasji poznania i biznesu, z którego w każdej chwili można wypaść, gdy jedna ze stron przestaje spełniać wymóg partnerstwa.

Amerykański system uniwersytecki jest bardzo dynamiczny. Wynika to z dużej wymiany kadr między uczelniami. Do jego tradycji należy kontynuacja badań po obronie pracy doktorskiej na innym, możliwie najlepszym uniwersytecie. Okres ten, nazywany podoktorskim, jest krytyczny w karierze młodego naukowca. W tym czasie, trwającym z reguły od trzech do pięciu lat, tzw. postdoc, pracując w znacznym stopniu samodzielnie, zdobywa dorobek naukowy, którego jakość zadecyduje o zatrudnieniu go na etacie docenta. Uniwersytety kierują się nie tylko wizją postępu w nauce, a również swoimi dochodami, na które bezpośrednio wpływa ich renowa, więc menedżerowie amerykańskiej nauki zatrudniają na stanowiska docentów najlepszych kandydatów. Przy braku odpowiedniej osoby wakat może pozostać nie obsadzony nawet przez kilka lat. Kandydaci nie rezygnując nadziei na wybitnych naukowców muszą zadowolić się pracą na gorszych uczelniach, albo są po prostu zwalniani. Problem zaostrza fakt, że postdoc, aby otrzymać angaż na etacie docenta, musi we własnym zakresie zdobyć środki finansowe na swoje badania. Oczywiście nie z własnej kieszeni, lecz od sponsorów. Przy badaniach podstawowych, a tylko takie prowadzi uczelnia, są to z reguły agencje federalne.

Życie zawodowe docenta nie jest łatwe. Jest to pozycja oficera operacyjnego w naukowych bataliach. Przede wszystkim zatrudniani są czasowo. Otrzymanie stałego angażu może nastąpić dopiero po około pięciu latach i jest uzależnione od bardzo krytycznie ocenianego dorobku naukowego oraz posiadanych funduszy badawczych. W realiach srogiej konkurencji amerykańskiej obowiązuje prawo publish or perish (publikuj lub zgiń), które nie jest bynajmniej sloganem.

Często zdarza się, że uniwersytet rezygnuje z docenta krytycznie oceniając jego pracę. Tak więc system ten zmusza docentów do tytanicznego wysiłku, stawiając ich w sytuacji zagrożenia utratą pracy w wieku około czterdziestu lat. Otrzymanie stałego zatrudnienia z godnością profesora jest więc uwieńczeniem wielu lat codziennych zmagania i dotyczy tylko nielicznych.

Amerykańskie środowisko uniwersyteckie jest jednym z najbardziej wymagającym na świecie. Sito bezwzględnej selekcji powoduje, że jest ono zasilane

ludźmi najzdolniejszymi z najlepszych. Dobra organizacja zaplecza badawczego w połączeniu z ciągłym ryzykiem negatywnej oceny wykonywanej pracy, a w konsekwencji jej utraty, jest czynnikiem bardzo mobilizującym. Ci, którzy nie wytrzymują tempa naukowego postępu muszą opuścić mury uczelni. Muszą akceptować elementarne prawo istnienia - konkurencję.

Jarosław Caika

/ Autor niniejszego artykułu, pracownik naukowy ART w Olsztynie, jest stypendystą Filbrighta spędził 17 miesięcy na Uniwersytecie Emory w Atlancie w USA - przedruk z tyg. *Przegląd Techniczny* nr 27/1989 /.

PARTIA? ALE JAKA?

Jakoś do czerwcowych wyborów nigdy partia (rzecz charakterystyczna - nikt komu nie trzeba tłumaczyć o jaką partię chodzi) nadmiernie mnie nie interesowała. Było to troszkę tak, jak z pluskami - jak się nie można pozbyć, trzeba się przyzwyczaić. O ile przyzwyczaić się da. Oczywiście, przyzwyczajenie do tzw. systemu partii hegemonicznej - bo tak to się kiedyś nazywało, nie jest rzeczą łatwą, ale... Wiele się o tej wiedziało - a to, że jest ona nie tylko hegemoniczna, ale i Leninowska, co z resztą było zgodne z prawdą, albowiem wykorzystywała ona wszystkie wynalazki dokonane przez wiecznie żywego Lenina, a to, że szuka wraz z nim dwudziestu miliardów... I wiele innych rzeczy się wiedziało, poza jedną: że potrafi być tak - mówiąc delikatnie pozbawiona instynktu samozachowawczego. Czerwcowe wybory pokazały bowiem PZPR w zupełnie innym świetle. To, co można było tylko podejrzewać, okazało się najprawdęwszą z prawd. Samobójcza lista krajowa, złudzenia, że naprawdę ktoś na PZL będzie głosował... Litość i trwoga! Aż przykro pomyśleć, że przeciwnik, którym się wygrało, był tak głupi. Dalsze działania władz partyjnych potwierdziły tę diagnozę. Buńczuczne oświadczenia, w których Wrocław, dziełom Balickiemu, był pionierem, wykazały, że czego się towarzyszy Jacek nauczył, tego towarzysz Mieczysław F. nie będzie umiał. Potem telefon do Gorbaczowa. Być może dzięki niemu KC dowiedziało się, jaka pogoda w Moskwie. Przynajmniej chciałoby się, żeby tak było. Sytuacja w ZSRR jest bowiem mocno komplikowana. Gorbaczow ma na głowie wszystko - problemy narodowościowe, religijne, polityczne i ekonomiczne. Nikt rozsądny nie będzie życzliwy klęsk. Ale ta klęska może być bliska. To, co dzieje się w krajach nadbałtyckich, choć jest to z punktu widzenia demokratycznego świata rzecz wspaniała, może być gwoździem do trumny radzieckich reform. A kiedy już dziarskie tanki Armii Radzieckiej ruszą na Rygę, Tallin i Wilno, blisko będzie im do Warszawy i Gdańska. To, co napisałam, nie znaczy broń Boże, że zakładam właśnie taki przebieg wydarzeń, trzeba jednak liczyć się z tym, że owe wydarzenia mogą potoczyć się i w ten sposób. PZPR sama doprowadziła się do kompromitacji i skale całej galaktyki komunistycznej. W momencie, kiedy ten felieton dotrze do Czytelnika, będziemy mieli już utworzony przez premiera Mazowieckiego rząd. Co daj Boże amen! Na razie trwa walka o teki. Wyborcze zwycięstwo "Solidarności" - i to też trzeba sobie uświadomić - było zwycięstwem nie "za", lecz "przeciw" - przeciw partii i jej rządowi. "Nasz premier" to także minister spraw wewnętrznych i minister obrony z szeregow PZPR. Słyszałam że chwyty nad tym, jak to "Solidarność" odebrała władzę komunistom. Mnie osobiście zdaje się, że jak na razie, to odebrała komunistom odpowiedzialność za losy kraju. Oczywiście, wiadoma jest rzecz, że innego wyjścia nie było. Właśnie dlatego jestem wyznawcą tzw. umiarkowanego optymizmu. Obawiam się jednak, czy taki rząd - opozycyjno-koalicyjny, ale bez prawdziwej opozycji, będzie mógł skutecznie działać. Jak na razie działa Lech Wałęsa (nie będzie chyba oryginalna, proponując, aby zrobić z Lecha króla - Lechu I to brzmi,

monarchia przez dekoracyjną i turystycznie owocną - Lechu I udaje się do Parlamentu kryształowa karoca...). Wszyscy, bez wyjątku, na całym świecie lubią symbole... Co prawda, nie bardzo chcą te symbole finansować. Tutaj będę jednak umiarkowanym pesymistą i myślę, że ktoś się zlituje. Choćby w ramach żrutki na koronę z drugiej reki. Przechadzana, ale git! Tylko co na to Czech i Rus?

Rus, jak już wspomniałam, ma własne problemy. A Czech? Jak coś napiszę, to od razu będzie, że ingeruję w wewnętrzne sprawy. A to kosztuje 400 koron od sztuki, czyli od ingerencji. Poingeruje, jak się dorobię, czego sobie i Państwu życzę.

Na razie atoli wróć do naszej ulubionej partii - a niech sobie pułkownik Kwiatkowski odznaczy w kwestionariuszu, że problem ten żywotnie mnie interesuje. Podejrzewam bowiem, że dane swego Ośrodka bierze on z optymistycznego chęćstwa. Wracając więc do naszych baranów (fr.moutons), pozwól sobie przypomnieć wywiad telewizyjny z szefem klubu parlamentarnego PZPR, Marianem Orzechowskim. Marian Orzechowski, historyk, zauważywszy nieprzystawalność do rzeczywistości teraźniejszej nazwy PZPR, zaproponował, aby nowe miano leninowskiej partii nawiązywało do jej charakteru narodowego i socjalistycznego. Nadmienię również, że w owym mianie winno się znaleźć godne szacunku słowo "praca". Było kiedyś takie powiedzenie: "jakby człowiek nie wiedział, że głupota, myślałby, że prowokacja..." Przepraszam, za naruszenie... - chyba koalicji?! - ale trzy wyz. wzmiankowane słowa nijak nie chcą układać się inaczej, niż "Polska Narodowo-Socjalistyczna Partia Pracy" i to naprawdę nie moja wina...

Lepiej chyba posłuchać Lecha Wałęsy, który stwierdził, że nie ma co się szarpać o teki (dodam, że nie trzeba też chyba kruszyć kopii o nazwy), tylko trzeba myśleć o Polsce.

Anita Tyszkowska-Goskova

Numer zamknięto 13.09.89

Redaguje zespół pod kierownictwem rzeczownika informacji

KU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" Marii Wanke-Jerie.

/redakcja techniczna - Małgorzata Głowiak/

druk RKW Dolny Śląsk